

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

# URSZULIN



 trasy rowerowe

 trasy nordic walking

 trasy kajakowe



# URSZULIN

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY



URSZULIN 2012



## **OPRACOWANIE PRZEWODNIKA**

Adam Panasiuk (*legends i opisy historyczne*)

Andrzej Różycki (*opisy przyrodnicze*)

## **REDAKCJA / KOREKTA**

Tomasz Antoniuk, Sara Grabowska, Magdalena Kępa, Adam Panasiuk

## **WYDANO NA ZLECENIE**

Gmina Urszulín, ul. Kwiatowa 35, 22-234 Urszulín

tel. (82)5713024, fax (82)5713001

e-mail: sekretariat@urszulín.eu

www.ug.urszulín.eu

## **PUBLIKACJA WYDANA W RAMACH PROJEKTU:**

„Urszulín – po pracy, Polesie” promocja marki lokalnej jako części marki regionu.

## **ZDJĘCIA**

Archiwum Stowarzyszenia LGD Polesie

Adam Panasiuk

Agata Panasiuk

Andrzej Różycki

Zbigniew Niziński

Zbigniew Giemza

Zbiory historia.urszulín.net

Zbiory Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie

Archiwum Diecezji Prawosławnej w Lublinie

STOCK.XCHNG / Fotolia

Wikipedia

Zbiory Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie oddział w Chełmie

## **OPRACOWANIE GRAFICZNE / SKŁAD DTP**

Maciej Pelc

## **WYKONANIE MAP**

Wydawnictwo Kartograficzne DAUNPOL Sp. z o.o.

www.daunpol-pilot.com.pl

URSULIN 2012, ISBN 978-83-7475-774-4

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane kopiowanie w całości lub fragmentów bez zgody wydawcy jest zabronione.

Autory i wydawcy publikacji starali się aby jej tekst był rzetelny jednakże nie mogą wziąć odpowiedzialności za ewentualne zmiany powstałe po terminie opracowania materiałów do wydawnictwa.

Nakład 2000 szt.

Egzemplarz bezpłatny

TRASY

# NORDIC WALKING



## DROGI TURYSTO

Przedstawiamy Ci kolejną część naszego Przewodnika, a mianowicie – trasy do uprawiania nordic walkingu. Jeśli lubisz spacerować, aktywnie spędzać czas i jednocześnie poznawać historię oraz przyrodę Gminy Urszulin, to poniższe 4 szlaki są stworzone specjalnie dla Ciebie!

Zapewniamy, że żaden entuzjasta spaceru nordyckiego nie pożałuje, jeśli skusi się na przechadzkę według wytyczonych w naszym Przewodniku tras.

Przeczytaj również przygotowane przez nas wskazówki, które pozwolą Ci w lepszym przygotowaniu do wędrówek.

Wybierając się na wyprawę po terenie Gminy Urszulin, pamiętaj o:

- **odpowiednim sprzęcie** – kije do nordic walkingu są możliwe do nabycia w każdym sklepie sportowym. Najważniejsze o czym trzeba pamiętać, to by nie mylić kijków do Nordic Walking z kijami trekkingowymi,
- **wygodnym ubiorze** – wybieraj ubrania dopasowane do pogody. Pamiętaj, by nałożyć wygodne, lekkie buty, które nie będą przeszkodą w długim marszu.



### PRZEWODNIK RADZI

Nie zapominaj o wskazówkach podanych w pierwszej części naszego Przewodnika:

- **zabezpieczeniu przed insektami** – na obszarach obfitych w tereny podmokłe i kompleksy leśne niezwykle uciążliwe bywają owały, m.in. komary. Warto zakupić dobry środek odstraszający te kąśliwe stworzenia, ponieważ bywają one naprawdę uciążliwe na naszych terenach (szczególnie w okolicy jeziora),
- **zapasie wody i jedzenia** – każda wyprawa, nawet niedługa, może być męcząca. Warto więc wziąć ze sobą prowiant, by móc posilić się, kiedy nieopodal nie ma żadnego sklepu,
- **apteczce** – to jedyny ratunek, gdy zdarzy się

nam nieszczęśliwy wypadek.

Powinna być dobrze wyposażona (bandaże, zestaw plastrowy, czy woda utleniona to podstawowe elementy). Przydadzą się również środki przeciwbólowe, w razie gdyby ból nie pozwalał nam na kontynuowanie wyprawy. Każdy turysta powinien także mieć ze sobą telefon komórkowy, dokumenty oraz nieprzemakalny plecak, w którym zmieści wszystkie te rzeczy - wraz z naszym Przewodnikiem po Gminie Urszulin.



## NORDIC WALKING - „Szlak Wytycki”

↔ Długość: 14 km ▶ Start: przystań przy jeziorze 📶 Obszar: Wytyczno

» Ruszamy drogą gruntową w kierunku wschodnim, trzymając się linii brzegowej jeziora.

» Po 700 m droga gruntowa wchodzi na wał otaczający jezioro. Przed nami 2,7 km.

Wałem obchodzimy jezioro, docierając do plaży u ujścia Włodawki z północnej części jeziora. Mamy doskonałą okazję podziwiać uroki akwenu.



### Tradycyjne rybołówstwo na jeziorze Wytyckim po II wojnie światowej

W pierwszych dziesięcioleciach po wojnie bardzo powszechnym w Wytycznie narzędziem rybaków-klusowników było „sidło”, zwane też „wnykiem”, „strykiem” lub „oczkiem”. Sidło, to pętla zaciskająca się, z włosia końskiego lub z trawy, przymocowana na około dwumetrowym kijku. Łowiczy nakładał pętlę na rybę i szybko podrywał, zaciskając ją na jej tułowiu. Było to narzędzie wykorzystywane głównie przez dzieci i traktowane raczej jako forma rozrywki rybackiej.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych miejscowi rybacy używali wędek z kija brzoźowego lub leszczynowego, gdzie funkcję żyłki pełniła plecionka lub kręcona „włosianka”. Jednakże wędka, jako narzędzie rybackie, była przedmiotem wzgardy, wobec czego mówiono, że na wędkę, to jest proszona ryba. W najpowszechniejszym użytku były jednak sieci rybackie, „weresze”, czy „kłomle”. Jeszcze przez kilkanaście lat po wojnie używano „sznury” i „węgornie” do połowu węgorzy, ale wobec nieracjonalnej gospodarki rybnej węgorze w jeziorze zanikały, a wraz z nimi sznury i węgornie do ich połowu.

Popularne były też ości, zwłaszcza przy połowie ryb na dochodzących i odchodzących od jeziora rowach. Najczęściej były to ości ośmio, czy nawet dziesięciozębne. Żęby, wykonane z gwoździ lub drutu, wbijane były od spodu w listwę grzbietową.





- » Po krótkim odpoczynku zapraszamy do pomnika KOP-u (Korpusu Ochrony Pogranicza). W tym celu z plaży wzdłuż kanału idziemy do drogi asfaltowej (tylko 90 m).
- » Na drodze skręcamy w lewo. Idziemy jedynie 500 m. W pobliżu drogi po prawej stronie ujrzymy Pomnik KOP-u.

## 1. Pomnik Korpusu Ochrony Pogranicza w Wytycznie – pomnik bitwy pod Wytycznem.

Na ponad dwumetrowym kopcu usypanym z ziemi znajduje się metalowy krzyż z orłem w koronie, maszt flagowy oraz tablica z napisem WYTYCZNO, KOZIELSK, STAROBIELSK, OSTASZ-KÓW, KATYŃ.



## Historia upamiętnienia bitwy

Prawdę o bitwie pod Wytycznem przez kilkadziesiąt lat starano się utrzymywać w tajemnicy i skutecznie fałszowano. Tylko uczestnicy bitwy oraz miejscowa ludność znała prawdę. Do 1989 roku oficjalnie o bitwie mówiło się niewiele, a jeżeli już, to wskazywano Niemców, jako agresora. Dopiero w 1981 roku z ustawiono na dawnej mogile krzyż i tablicę informacyjną, jednakże po kilku miesiącach zostały zniszczone. W rocznicę pięćdziesięciolecia bitwy (tj. w 1989 roku) usypano Kopiec Chwały Żołnierskiej KOP, które zwieńcza duży krzyż. Postawienie kopca było zasługą wielu ludzi, którzy, pomimo zakazu publicznego mówienia o tymże wydarzeniu przez całe półwiecze, nie zapomnieli o bohaterskiej walce pograniczników. Najwięcej starań dołożył żołnierz AK, a po wojnie major Wojska Polskiego, Edward Romanowski, który już rok wcześniej ufundował i uzyskał zgodę na umieszczenie tablicy pamiątkowej KOP w wytyckim kościele. Inicjatywę wspierał znany działacz społeczny i katolicki Wojciech Ziemiński. W dniu 1 października 1989 roku poświęcił go biskup Władysław Jędruszak na uroczystej mszy. Pierwsza uroczystość w tej intencji odbyła się już rok wcześniej, a przybyło na nią setki ludności, harcerzy kombatanatów.

Od 1991 roku głównym organizatorem obchodów przy wytyckim kopcu jest nowopowstała Straż Graniczna, sukcesor tradycji KOP. W siedemdziesiątą rocznicę w 2009 roku pod kopcem odbyła się pierwsza inscenizacja bitwy, która zgromadziła kilka tysięcy widzów.



## Cmentarz prawosławny w Łowiszowie

Cmentarz prawosławny założono pod koniec XIX stulecia. Do dzisiaj zachowało się kilka nagrobków, w tym ostatniego popa Piotra Kapustiańskiego i jego poprzednika ks. Michała Somika. Po opuszczeniu wsi przez prawosławnych cmentarz niszczał, choć jeszcze w latach pięćdziesiątych dokonano na nim ostatniego pochówku. Został odnowiony w 2008 roku przez młodzież polską, ukraińską, niemiecką i białoruską, w ramach międzynarodowego projektu „Cmentarze pogranicza”. Po 3 latach prace porządkowe kontynuowała młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, którą wspierali nieliczni mieszkańcy Wytyczna.



» Obok pomnika znajduje się cmentarz prawosławny, a naprzeciwko ruiny młyna motorowego.

» Ruszamy do wieży widokowej przy Durnym Bagnie. Idziemy prosto polną drogą, znajdującą się przy pomniku. Jest to także ścieżka rowerowa PPN „Mietiułka”, dlatego przed wejściem na ścieżkę należy zakupić bilet wstępu.

» Po lewej stronie natrafisz na szlaban.

» Omijając szlaban wejdiesz na zieloną trasę ścieżki rowerowej, która prowadzi do kolejnego

punktu postojowego. Oznaczenia trasy są namalowane na drzewach.

**2. Wieża widokowa na Durnym Bagnie** - z niej rozciąga się widok na rezerwat, jeden z najpiękniejszych w całym PPN.

Szczególnie uroczony jest tutaj w miesiącach maj-czerwiec, tj. w okresie kwitnienia wełnianki. Idealne miejsce na dłuższy postój





- » Wróć do pomnika KOP-u.
- » Wyjdź na drogę asfaltową i kieruj się w lewo.
- » Zatrzymaj się przy kościele – 2, 61 km od wieży widokowej.

**3. Kościół p.w. Andrzeja Boboli w Wytycznie** – piękny, drewniany kościół, nawiązujący do stylu zakopiańskiego. W sąsiedztwie znajduje się dom sióstr Nazaretanek.

## Obiekty sakralne w Wytycznie

Pierwsza wzmianka o cerkwi w Wytycznie pochodzi z 1531 roku – miała nią być Cerkiew p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego. Następna wzmiankowana świątynia, to filialna Cerkiew p.w. Świętego Krzyża, ufundowana przez Antoniego Ludwika Bonieckiego, a budowana była w latach 1766 – 1769 roku.

W akcie erekcyjnym z dnia 24 września 1769 roku czytamy: *Antoni Ludwik z Bończy Boniecki Podsedek Ziemi Chełmskiej Dóbr Wsi Andrzejojwa y Witwiczna w Ziemi Chełmskiej a Województwie Ruskim leżących Dziedzic, mając niezliczonych dobrodziejstw od Wszechmocnego Boga wszech rzeczy dla mnie łaskliwie udzielonych, na zawdzięczenie tych darów, pragnąc usilnie Pomnożenia Chwały Boskiej i zbawienia dusz poddaństwa we wsi moiej dziedzicznej Witwiczno nazwaney, ile od wsi Andrzejojwa y Cerkwi tamże będącey odlegley, Cerkiew Filialną funduje.*

Od 1794 roku uzyskała status świątyni parafialnej, odłączając się tym samym od parafii w Andrzejowie. W 1875 roku przemieniono ją na świątynię prawosławną. Społeczność wytycka nie chciała chodzić do cerkwi. Stosowano formę biernego oporu, nie nosząc dzieci do chrztu. Niektórzy nawet do 30 lat nie byli chrzczeni. Ze świątyni zabrano organy, które były symbolem przywiązania do łaćskińskiego obowiązk. Z nabożeństwa nie można było wcześniej wychodzić, gdyż przy drzwiach porządku i dyscypliny pilnowali strażnicy. Wszelkie nieuszanowanie obowiązującej religii karali biciem. Najbardziej wierni unicy, aby wziąć ślub, jechali aż do Krakowa, czy do Rozwadowa, gdzie Austriacy zezwalali na istnienie unickich cerkwi.

Cerkiew spłonęła w sierpniu 1915 roku – podpalili ją Rosjanie, którzy wycofywali się przed nacierającymi wojskami niemieckimi.



- » Powróć do drogi asfaltowej.
- » Przejdź przez drogę krajową (100 m od kościoła) i idź drogą asfaltową przez wieś Wytyczno.

**4. Wytyczno** – najbardziej atrakcyjna turystycznie wieś w okolicy, bogata zarówno pod względem przyrodniczym, jak i historycznym.

Wieś jest napiętnowana licznymi śladami historii, z zachowanymi przykładami dawnej architektury drewnianej Polesia. Przedwojenne drewniane chaty, budowane często w ułożeniu „szczytowym”, ozdabiają tradycyjne przydomowe ogródki.

Historia osadnictwa w Wytycznie sięga kilka tysięcy lat. Pierwsza udokumentowana wzmianka o osadzie pochodzi z XV wieku. Wytyczno znajdowało się na szlaku łączącym Warszawę z Kijowem i Lublin z Łuckiem, którym przepędzano duże ilości bydła. Stąd licznie budowali się tutaj rzemieślnicy – kowale, szewcy, tkacze, stelamochowie, czy kołodzieje.

Powstawały karczmy i domy modlitwy, gdyż oprócz Polaków i Rusinów licznie osadzili się Niemcy i Żydzi.



Wieś Wytyczno – obraz autorstwa Józefa Klauudy

- » Idź prosto do pierwszej kapliczki (220 m od skrzyżowania z drogą krajową) – nie skręcaj naprzeciwko niej, lecz kontynuuj wędrówkę w tym samym kierunku drogą szutrową.
- » Po 200 m skręć w lewo w drogę gruntową.
- » Mijając ostatnie zabudowania, które ciągną się przez 170 m od skrzyżowania, po prawej stronie będzie znajdować się kępa krzaków w odległości 100 m od drogi.

Tam umiejscowione są betonowe schrony z I wojny światowej. Należy dojść do nich miedzą.

Przed wybuchem I woj. św. w Wytycznie wybudowano z kamienia polnego i cementu 6 blindarzy, czyli schronów, w których żołnierze rosyjscy mogli się schować przed ostrzałem artyleryjskim. Blindarze, położone na przestrzeni kilku kilometrów połączone były okopami. Do dnia dzisiejszego zachowały się trzy z nich – jeden jest jednak zasypany.

**5. Blindarze z I wojny światowej** – były to niegdyś schrony dla żołnierzy rosyjskich. Skrzętnie zarośnięte przez kępy krzaków, zostały zapomniane przez wszystkich. Pamiętali o nich jedynie niektórzy mieszkańcy Wytyczna, choć nie wiedzieli już, do czego służyły. Dopiero niedawno zostały one zbadane i na nowo odkryte przed światem.





- » Powróć do drogi gruntowej.
- » Wróć do drogi z betonowych płyt.
- » Po przejściu 200 m pomiędzy zabudowaniami będzie duża przerwa – tam, na wysokości słupa elektrycznego z nr 46, po prawej stronie znajduje się kępa krzaków (w odległości 200 m od drogi), a w niej kolejny blindarz. Do niego również najlepiej jest dojść miedzą.



## Melioracja Krowiego Bagna

Bagno miało naturalny charakter, ale w 1975 roku przeprowadzono jego całkowitą meliorację. Próby „ujarzmienia” tego przyrodniczego kompleksu podejmowano już wcześniej, bowiem w 1936 roku więźniowie wykopali największy obecnie ciek wodny – nazwany „Więziennym Rowem”.

Warunki gospodarowania na bagiennych łąkach opisał w jednej z dziennikarskiej relacji „Sztandaru Ludu” anonimowy mieszkaniec: *Każdej wiosny i w mokre lata nasze łąki są zalane wodą i upodabniają się do wielkiego jeziora, nad którym unoszą się stada dzikich kaczek. Łąki są bagniste, jednokosne, nieodwodnione, o lichej jakości i małej wydajności nisko-wartościowego siana. Większość rolników zwozi siano zimą, ciągnąc samemu po wodzie wóz lub sanie, bo topiele rzadko zamarzają i nie raz konie się topiły.*

W ramach melioracji odwodniono 3.770 ha łąk, ułożono drogi z płyt betonowych, łąki zasiano nowymi gatunkami traw i roślinami motylkowymi.



- » Gdy wrócimy na drogę, to kontynuujemy wędrówkę cały czas prosto.

Po prawej stronie rozciągają się łąki Krowiego Bagna – jest to torfowisko włączone do sieci Natura 2000, leży na terenie Rezerwatu Biosfery Polesie Zachodnie.

Można tam spotkać wiele chronionych na terenie PPN gatunków zwierząt i roślin.

- » Przed drogą krajową skróć w lewo z drogi żwirowej i dojdiesz do kolejnego punktu na naszym szlaku.

**6. Majątek Czerników** – zabudowania pozosta-wione w bardzo dobrym stanie stanowią swoje dopełnienie sielankowego krajobrazu.

- » Wróć do drogi żwirowej i przetrnij drogę krajową.
- » Idź prosto przez osiedle Kochanowskie (część

Wytyczna), miejsce idealne dla wczasowiczów, z powodu dużej ilości miejsc noclegowych dla turystów i malowniczej okolicy.

- » Po 1,72 km od drogi krajowej za krzyżem i kapliczką (znajdujących się naprzeciwko siebie) będzie droga odbijająca w prawo.

Tą drogą powrócisz do pomostu nad jeziorem (0,5 km).

- » Jeżeli chcesz przedłużyć pieszą wędrówkę, zapraszamy do spaceru po otaczających osiedlu Kochanowski lasów.

Wystarczy jeszcze ok. 700 m przejść prosto od krzyża i kapliczki, a wejdziemy w interesujący przyrodniczo świat Lasów Obwodu Ochronnego Kochanowskie. W nich również odnajdziemy ciekawe ślady historii.







## Lasy Obwodu Ochronnego Kochanowskie

Na zachód od kolonii Kochanowskie i jeziora Wytyckiego rozciągają się lasy Poleskiego Parku Narodowego – Obwód Ochronny Kochanowskie. Jest to obszar obfitujący w drobne zbiorniczki wodne – torfianki, czyli zalane przez wodę wyrobiska po wydobywanych do celów opalowych torfie.

Większość tego obwodu ochronnego zajmują ubogie lasy sosnowe, posadzone na gruntach porolnych. Najciekawsze są tu lasy bagienne. Największe powierzchnie zajmują borealne brzeziny bagienne, zwane także bagiennym lasem sosnowo-brzozowym z zachyłnikiem błotnym. Spotykamy je głównie w uroczysku Las Tafle. Porastają one przede wszystkim torfy przejściowe. Luźny drzewostan tego lasu tworzy brzoza omszona z udziałem sosny zwyczajnej oraz domieszką brzozy brodawkowatej i olszy czarnej. Podszyt tworzą gatunki z drzewostanu oraz łoża i kruszyna. W runie najliczniejszy jest zachyłnik błotny – charakterystyczna dla tego zespołu paproć. Ponadto rośnie tu: trzcina pospolita, tojeść pospolita i turzyca tunikowa. Warstwa mszysta, to głównie mchy wilgociolubne, torfowce i drabik drzewkowaty. Zbiorowisko to jest kolejnym stadiem sukcesji po otwartych torfowiskach przejściowych, a ustępuje miejsca zespołom olsów.

Inny las bagieny, to ols. Charakterystycznym drzewem jest tu olsza czarna. Spotykać można tu pojedyncze brzozy i wierzyby szare, kruszynę pospolitą oraz kalinę koralową. Warstwa runa jest bardzo bujna i różnicowana. Występują w niej: turzyca długokłosowa, knieć błotna, czyli kaczyńiec, jaskier wielki, kuklik zwisty, pokrywa zwyczajna i rodzime liany – chmiel zwyczajny i psianka słodkogórz. Ten las jest niezmiernie interesujący pod względem przyrodniczym. Rośnie na siedlisku bardzo mokrym, z wodą stojącą często na powierzchni. Dno lasu ma strukturę kępowo-dolinkową, a kępy w starych olsach mogą mieć do 1 m wysokości i 2-3 m średnicy. Olcha jest rośliną żywicielską wielu owadów. Na jej liściach żerują larwy i dorosłe owady hurmaka olchowca, lśniącego fioletowo-niebieskiego chrząszcza oraz z nim spokrewnioną zieloną rynnicę olszową z rodziny stonkowatych.

Ols może być miejscem gniazdowania brodzka samotnego i słonki. Pośród kęp olch zakłada gniazda kaczka krzyżówka. Pomiedzy korzeniami znajduje schronienie największy przedstawiciel ryjówkowatych – drapieżny rzęsorek rzeczek. Jest on doskonałym pływakiem. a w wodach olsu poluje na żaby, duże owady i inne bezkręgowce. To żarłoczne zwierzę jest jedynym w naszym kraju jadowitym ssakiem. W porośniętych przez rzęsę wodach olsu znajdują kryjówkę młode żółwie błotne. W początkowym okresie swojego życia mają miękkie, nie skostniały pancerz i mogą stać się łatwym łupem dla innych zwierząt.

Mniejsze powierzchnie zajmują grądy wysokie, z charakterystycznie kwitnącym wiosną runem, z łanami zawilca gajowego i gwiazdnicy wielkokwiatowej. Najwcześniej zakwitają tu przylaszczka pospolita i wawrzynek wilczełyko, których kwiaty pojawiają się jeszcze przed rozwojem liści. Obie te rośliny są gatunkami pod ścisłą ochroną prawną. W niższych położonych wilgotniejszych miejscach kwitnie zawilec żółty, groszek wiosenny i zdrojówka rutewkowata.

Z innych ciekawych roślin spotkamy tutaj chronioną lilię złotogłów, naparstnicę zwyczajną, czy parzydło leśne.

To właśnie w grądach i sośninach spotkać możemy niewielkie stadka jeleni, a jesienią posłuchać rykowskiego. W pobliskim kanele doprowadzalniku natknąć możemy się na bobry lub przynajmniej na efekty ich działalności w postaci tzw. zgryzów (powalone pnie drzew i pościanane krzewy wierzb), a także na wydry. Spacerując drogą z Kolonii Kochanowskie w wielu miejscach natkniemy się na buchtowiska, czyli ślady żerowania dzików. W lasach tego obwodu występuje też dość licznie leśny gatunek kuraka, czyli jarząbek, który podobnie jak inne kuraki odbywa również interesujące toki.



**Życzymy wspaniałych chwil w kontakcie z przepiękną przyrodą Poleskiego Parku Narodowego i innych miejsc naszej Gminy.**

## NORDIC WALKING - „Szlak pamięci”

↔ Długość: 6,9 km

▶ Start: Urszulin (sprzed budynku Urzędu Gminy)

📍 Obszar: Urszulin, Michałów, Andrzejów

» Kieruj się na zachód, by znaleźć się na chodniku przy drodze krajowej nr 82 (70 m od UG).

» Idź prosto w kierunku północnym, tj. w stronę Włodawy.

» Po 400 m przy chodniku znajdują się dwa pomniki: zamordowanych w kwietniu 1944 roku mieszkańców Urszulina i okolic oraz zamordowanych w maju 1942 roku urszulińskich Żydów. (pkt.1)

» Naprzeciwko pomnika, z drugiej strony szosy, pomiędzy zabudowaniami znajduje się przejście do ul. Kwiatowej (tylko 140 m).

» Skręć w lewo i kieruj się ul. Kwiatową na północ.

» Po 400 m za kanałem skręcamy w pra-

wo, by po 50 m (przy lipie) skrócić w lewo. 50 m dalej znajduje się cmentarz ewangelicki.

2. Nagrobki na cmentarzu ewangelickim są młowniczko umiejscowione wśród drzew i krzewów, na pograniczu lasu i łąk. Pochowana jest na nim ludność cywilna Michelsdorfu (tak nazywał się przed wojną Michałów) oraz żołnierze niemieccy, polegli w 1915 i 1944 roku.

Patronat nad cmentarzem sprawuje Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Urszulina. Uroczystego wręczenia patronatu miejsca pamięci dokonała Wojewoda Lubelski Genowefa Tokarska, jako wyraz uznania za pracę młodzieży w porządkowaniu obiektu.

## Hitlerowskie zbrodnie w Urszulinie

Pacyfikacja ludności Urszulina, a także częściowo Zabrodzia, miała miejsce w dniu 25 kwietnia 1944 roku. Z Włodawy niemieccy żołnierze przyjechali dwoma samochodami ciężarowymi, by dokonać w Urszulinie zatrzymania sprawców napadu na ukraińskiego kuriera. Zbliżając się do Urszulina zauważyli, jak miejscowa i okoliczna ludność wybierała ziemniaki z kopców kontyngentowych. Bez ostrzeżenia otworzyli ogień, ścigając wszystkich, którzy uciekali. Zamordowano 23 osoby, w tym dzieci. Służący Niemcom Ukraińcy przeszukali zabudowania rabując cenniejsze rzeczy. Wiele osób aresztowano i wywieziono do obozu na Majdanek. Niektórzy stamtąd już nie wrócili – umierając w nieznanych okolicznościach.

Żydów w Urszulinie wymordowano w dniu 28 maja 1942 roku. Zginęło wtedy około 20 mieszkańców Urszulina i okolic tego wyznania. Zakopano ich w kilku zbiorowych mogiłach. W Urszulinie znajdował się posterunek policji, dlatego rozstrzelani Żydów trwały do końca wojny. Za zabudowaniami majątku zamordowano większą grupę Żydów, którzy ukrywali się w pobliskich zabudowaniach. Nie ustalono, skąd pochodzili.



## Jak i kiedy powstał Urszulin

Urszulin jest miejscowością o ponad 200 letniej bardzo ciekawej historii. Założył ją podsedek ziemi chełmskiej Antoni Ludwik Boniecki, właściciel dóbr Andrzejewskich, w połowie XVIII wieku. Osada miała być darem dla drugiej żony Ludwika Bonieckiego, podsedkowej Urszuli Bonieckiej z Wereszczyńskich, stąd dzisiejsza nazwa – Urszulin. Zgodnie ze spisem z 1786 roku znajdowało się w niej tylko 8 zagród. Pierwsi osadnikami najprawdopodobniej byli pracownicy leśni – smolarze i popielarze, którzy zajmowali się karczowaniem okolicznych lasów i produkcją smoły oraz węgla drzewnego.

Wiedeński spis z 1803 roku był pierwszym znanym dokumentem, który informował o posiadaniu przez osadę praw miejskich. Urszulin był najmniejszym miasteczkiem w Guberni Podlaskiej, co potwierdza opracowanie statystyczne pt. „Jeografia Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa” z 1816 roku, gdyż liczył zaledwie 10 domów i 54 mieszkańców, a 2 lata później już tylko 25 mieszkańców. Tej wielkości miasteczka były administrowane przez wójta, który wykonywał zarządzenia władz, zbierał podatki i zarządzał kancelarią. Prawa miejskie Urszulin utracił w 1820 roku, gdyż władze Królestwa Polskiego w 1818 roku nałożyły obowiązek utrzymywania w miastach magistratu i wypłacania wójtowi corocznej pensji.

Choć Urszulin przez długi czas był miejscowością z niewielką liczbą mieszkańców, to jednak skrzyżowanie szlaków, zwłaszcza przebieg trasy Lublin-Łęčna-Włodawa, pozwalało na rozwój handlu, rzemiosła i usług. Mieszkali tutaj szewcy, krawcy, stolarze, mydlarze, kowale, murarze, kuśnierze oraz w dużej ilości tkacze – przeważnie polskiej narodowości. Przejżdżający przez Urszulin zatrzymywali się w nieprzerwanie funkcjonującej karczmie z prawem do wyszynku. Po upadku powstania styczniowego do Urszulina przeniesiono z sąsiedniej Kozubaty urząd pocztowy.



Mieszkańcy Urszulina przy odbiorze poczty - lata 30-te XX w.



» Wracamy do lipy, po minięciu której skręcamy w lewo. Idziemy 480 m drogą gruntową wzdłuż kanału, aż dochodzimy do drogi asfaltowej.

» Na drodze skręcamy w lewo i po 820 metrach dochodzimy do przydrożnej kapliczki dziekczynnej z 1906 roku, wymurowana z cegły, z białym i żółtym tynkiem.

» Idź dalej prosto 340 m, aż do zabudowań wsi Andrzejów.

» Skręć w lewo naprzeciwko krzyża drewnianego, znajdującego się po prawej stronie ulicy. Droga polna wiedzie między płotem i zabudowaniami.



## O młynie w Andrzejowie

Andrzejowski młyn wodny na rzece Włodawka księgi parafialne z Wereszczyna wymieniał już XVI stulecie. Najprawdopodobniej podczas najazdu kozackiego z października-listopada 1648 roku został zniszczony. Po potopie szwedzkim odbudowano go. Nieznana jest jego dokładna lokalizacja, być może znajdował się na łąkach między rzeką a zastawskim lasem, zwanych przez najstarszych „Młyniska”. Skarbnik chełmski Stanisław Andrzejowski sprowadził do Andrzejowa młynarza Wojciecha Kozyrę, z którym w 1661 roku zawarł kontrakt. Zgodnie z umową na wyposażanie młyna z *upustem i kołami dwiema z tym wszystkim cokolwiek do młyna porządnego* młynarz dostał wszelkie potrzebne uposażenie. Otrzymał również gwarancję rocznego zaopatrzenia w pożywienie, na które składało się: *złota polska 30, żyta korcy 3, jęczmienia korzec, piwa beczkę, soli szynków 3, poleć słoniny, sadła, masła kwart dziesięć*. Jednakże do roboty pracowników *sam doosabiać i najmować* powinien, za wyjątkiem *prac do ujęcia wody i do pałów ubicia*. Młynarze nie tylko czerpali dochody z prowadzonej przez siebie działalności, ale – podobnie jak chłopci – posiadali również nadziały ziemi, z których zapewniono im swobodne korzystanie. W umowie jeszcze z pierwszej połowy XVII stulecia uposażenie młynarza andrzejowskiego ustalono następująco: *Ze młyna miarkę trzecią mieć będzie, ogrody, plac na postawienie chałupy i pola, półtora korca łączyńskiego na każdy rok i łąki po błota aż pod młyn*. Wszystkich włościan zobowiązano do przymusowego mielenia zboża i uiszczania z tego tytułu opłat w postaci miar zbożowych.



- » Idź połą drogą pod górę 500 m.
- » Po prawej stronie ujrzysz okazałych rozmiarów kępę krzaków (50 m od drogi). Wejście może być niewidoczne z powodu narastających roślin, jednak znalezienie drogi do średniowiecznego grodziska ułatwi nam tablica ustawiona obok ścieżki (pkt.3).
- » Wróć do ulicy asfaltowej.
- » Przejeżdż przez ulicę i skieruj się na drogę za krzyżem.
- » Znajdując się na drewnianym moście, przejeżdżasz przez rzekę Włodawkę. Za rzeką znajduje się szeroki pas łąk Kaczanowo. Każdej wiosny zalewają je wody Włodawki ścigając dużą ilość dzikiego ptactwa. Warto zobaczyć i posłuchać. W minionych stuleciach w tym miejscu znajdował się młyn wodny.
- » Idź prosto.
- » Po przejściu niecałego 1 km po prawej stronie wyłaniają się pozostałości po podworskim zespole parkowym w majątku Stary Andrzejów.
- » Na skrzyżowaniu dróg po lewej stronie znajdują się kapliczka i krzyż (1,63 km od grodziska).

Kapliczkę dziękczynną postawiono w 1905 roku, by zmanifestować przywiązanie do wiary, po wydaniu przez cara Ukazu Tolerancyjnego. Jest wybudowana z cegły, z wieńczoną żeliwnym krzyżem. Obok niej znajduje się betonowa mogiła z 2000 roku, upamiętniająca poległego w 1920 roku por. Hryniewiczza i kilku jego żołnierzy. Zastąpiła ona skruszały już drewniany krzyż. (pkt.4).

- » Za kapliczką skręć w prawo.
- » Drogą asfaltową wracamy do Urszulinia.
- » Po przejściu 1,36 km dochodzimy do skrzyżowania dróg asfaltowych. Po lewej stronie znajduje się siedziba PPN - Ośrodek Dydaktyczno-Administracyjny (pkt.5).
- » Aby dojść do początkowego punktu trasy, idziemy ul. Kwiatową, która skręca od naszej drogi w prawo. Zostało już tylko 500 m do parkingu przed UG w Urszulinie.



## Dzieje majątku w Andrzejowie

O pierwszych właścicielach Andrzejowa – Iwaszce i Fedorze, dowiadujemy się z zapisków ziemskich sądu chełmskiego z 1429 roku. W wyniku podziałów rodzinnych dobra szybko ulegały rozdrobnieniu. Na początku XVI stulecia największy dział posiadał sławny Mikołaj Rej. Pierwsze informacje o majątku pochodzą z 1604 roku: *spichlerz z piwnicą drewnianą, wielką stajnią, oborą, a w gumnie stodoła i szopa.*

Ponadto znajdowały się dwa ogrody ogrodzone płotem, użytkowane jako warzywno-owocowe, za którymi sadzawka, a obok niej browar. Inwentarz dokładnie opisywał stan dworu: *Izba po lewej stronie wchodząc do sieni, w niej okien 4 w ramy oprawne, dębowe, szyb trzech. Stół dębowy, ławy dwie, długie. Piec zielony stary, fundament murowany, komin z blachą żelazną murowany. Drzwi troje stolarskiej roboty, na zawiasach żelaznych. Podłoga z tarcic. Z tej izby komnata z boku. Okno niecałe, okiennica na zawiasach żelaznych. Z tej komnaty komórka (...), w niej drzwi na zawiasach żelaznych, pułap na izbie z tarcic sosnowych. Z tej izby wychodząc po lewej ręce komin wielki murowany. Z niej kuchnia z gliny oblepiona drzewem, z boku tej kuchni izdebka z drzewa, pułap także, piec w nim murowany. (...) Sień wielka z drzewa olchowego. Pierwsze murowane budynki pojawiły się, gdy majątek w 1865 roku kupił Aleksander Karpiński. Wybudowano nowy dwór, którego ruiny zachowały się do dnia dzisiejszego, oborę, gorzelnię, browar. Większość budynków uległo zniszczeniu podczas I wojny światowej, a te które przetrwały, uległy ruinie po zakończeniu II wojny światowej.*



## Historia obiektów sakralnych w Andrzejowie

Informacja o pierwszej cerkwi w Andrzejowie pochodzi z 1510 roku. Najprawdopodobniej znajdowała się na grodzisku lub w bliskim jej sąsiedztwie. Ostatnią cerkiew greckokatolicką wybudowano kilkadziesiąt metrów na południe od niego. Z powodu zmniejszającej się liczby wiernych i borku pieniędzy na remonty świątyni parafię zlikwidowano, a w 1845 roku zamknięto cerkiew. Kilkakrotnie ją zrabowano, a ostatecznie rozebrano. Funkcjonował natomiast cmentarz unicki, a później prawosławny, na którym pop z Wytyczna odprawiał msze podczas większych świąt. W 1903 roku w centralnej części grodziska wybudowano drewnianą kapliczkę – zachowała się do dnia dzisiejszego, choć ulega ruinie. Oprócz kapliczki na grodzisku znajduje się kilkanaście nagrobków. Za rowem okalającym grodzisko stoi drewniany krzyż, upamiętniający dwóch żołnierzy poległych w 1920 roku, i 3 mogiły ziemne – być może żołnierzy poległych pod Wytycznem.





### Ośrodek Dydaktyczno-Administracyjny (OD-A) Poleskiego Parku Narodowego w Urszulinie.

Jest to obiekt, w którym mieści się dyrekcja PPN. W obrębie Ośrodka znajdują się budynek administracyjny z biurami, budynek z zapleczem edukacyjnym i technicznym oraz ogród dydaktyczny. W budynku administracyjno-biurowym skorzystać można z podręcznego księgozbioru, czytelní, sali projekcyjnej z pełnym wyposażeniem (odtwarzacz DVD, projektor, nagłośnienie, laptop itp.) na ok. 70 osób i pokoi gościnnych. W budynku mieści się również Ośrodek Ochrony Żółwia Błotnego, gdzie w okresie od września do końca maja przebywają małe żółwie błotne. Ośrodek jest jednym z elementów prowadzonej w Parku czynnej ochrony tego gada. Zespół ds. edukacji i udostępniania PPN zapozna z ofertą turystyczną i edukacyjną Parku. W holu dyrekcji zlokalizowany jest punkt sprzedaży, w którym można nabyć przewodniki po ścieżkach przyrodniczych, mapy, inne wydawnictwa o walorach przyrodniczych oraz różnego rodzaju gadżety.

W drugim budynku znajdują się dwie sale edukacyjne. W sali projekcyjnej grupy odwiedzające Park mogą obejrzeć filmy poświęcone przyrodzie. W sali wystawienniczej organizowane są wystawy czasowe, głównie o tematyce fotograficznej i plastycznej. W budynku mieści się również zaplecze warsztatowe i garaże.

Cały teren wokół dyrekcji, oprócz dwóch parkingów, zajmuje ogród dydaktyczny obsadzony różnymi gatunkami i odmianami drzew oraz krzewów. Tutaj znajdziemy również oczka wodne. W jednym z nich można znaleźć mięsożerne pływacze i inne rośliny wodne, natomiast wokół oczka rosną kosaćce syberyjskie. Drugie oczko z drewnianym pomostem jest obsadzone roślinami szuwarowymi, trzciną pospolitą, pałąk szerokolistną, turzycami, łączeniem baldaszko-watym, krwawnicą pospolitą, czy kosaćcem żółtym. W ogrodzie znajdują się wydzielone miejsca z niektórymi roślinami torfowiskowymi. Rosną tu dwa relikty polodowcowe – brzoza niska i wierzbą lapońska, oraz wierzbą rokita, żurawina błotna, modrzewnica zwyczajna i wiewniaka wąskolistna. Za rejonem z szuwarami rozciąga się wielogatunkowa łąka kwietna z szeregiem różnych pospolitych gatunków roślin, zarówno polnych, jak i łąkowych. W ogrodzie znajdują się także urządzenia edukacyjne w postaci tablic, czy światowidów-układanek. Spotkać można tu naturalnej wielkości rzeźby niektórych przedstawicieli fauny PPN, np. rodzinę łosi.

Ośrodek Dydaktyczno-Administracyjny Poleskiego Parku Narodowego jest otwarty od godziny 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup> w dni robocze. W okresie od 1 kwietnia do 30 września czynny jest codziennie od 7<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> w dni powszednie, a w sobotę i w niedzielę od godziny 8<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>. Zapraszamy do Ośrodka.



▶ **Start:** Ośrodek Didaktyczno Muzealny PPN w Starym Żaluczu

↔ **Długość:** 12,5 km    📍 **Obszar:** Stare Żalucze i Zawadówka

## 1. Ośrodek Didaktyczno Muzealny (ODM) PPN.

Jest to obiekt edukacyjny, na który składa się kilka elementów. Część muzealną tworzą budynek główny z muzeum i wiata ekspozycyjna. W muzeum wydzielono kilka działów tematycznych ze stałymi ekspozycjami. Pierwszy, to dział geograficzny omawiający położenie PPN, budowę geologiczną terenu, gleby, genezę powstawania torfowisk, sieć wodną i jeziora wraz z ich otoczeniem. Obok znajduje się dział akwarystyczny z żywymi rybami, jakie można spotkać w wodach PPN. Następny dział historyczny prezentuje ruchome zabytki archeologiczne z terenu PPN i najbliższej okolicy oraz historyczne wydarzenia, jakie rozgrywały się w tym rejonie, aż do czasów II woj. św.

W dziale etnograficznym w zaaranżowanej komorze i izbie mieszkalnej zgromadzono przedmioty kultury materialnej, używane niegdyś w życiu codziennym przez mieszkańców Polesia. Ostatni dział prezentuje walory przyrodnicze. Zgromadzono w nim szereg eksponatów prezentujących florę i faunę PPN – odpowiednio wypreparowane zwierzęta, jakie można spotkać w PPN. Zobaczyć tutaj można zarówno ssaki, jak i ptaki, ale też owady i inne zwierzęta bezkręgowce. Jedną z atrakcji działu jest terra-

rium z żywymi przedstawicielami parkowej herpetofauny, czyli płazami i gadami.

W wiale ekspozycyjnej (obok budynku głównego) zgromadzono duże eksponaty etnograficzne, a więc wozy, sanie, bryczki oraz warsztaty kowalski i maciarski. Na terenie ośrodka znajdują się także obiekty służące edukacji przyrodniczej. Głównym elementem jest ścieżka przyrodnicza „Żółwik” z placem edukacyjnym. Na końcu ścieżki znajduje się Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt. Całość uzupełnia infrastruktura techniczna w postaci zadaszenia turystycznego z miejscem na grill i ognisko oraz parking dla samochodów. Dla rowerzystów przewidziano również stojak na rowery.

Ośrodek Didaktyczno-Muzealny jest czynny w okresie od 1 kwietnia do 30 października, codziennie, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>. W soboty i niedziele ośrodek jest czynny w godzinach od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>. W pozostałym okresie (od listopada do marca) można zwiedzać ośrodek po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu (tel. 825 713 071). Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej PPN - [www.poleskipn.pl](http://www.poleskipn.pl). Będąc w ośrodku warto zakupić bilet wstępu na ścieżkę dydaktyczną „Splawy”, którą odwiedzimy w dalszej części naszej wędrówki.





## Ścieżka „Żółwik”

Przeznaczona jest dla najmłodszych turystów odwiedzających PPN. Rozpoczyna się placem edukacyjnym, gdzie zgromadzono szereg różnych urządzeń edukacyjnych. Znajdują się tam skocznia zwierząt, piramida, koło wodne, leśne cymbały, 4 leśne łamigłówki – światowidy oraz tablice edukacyjne, prezentujące różne elementy przyrody PPN. Sama ścieżka zaznacza najmłodszych z biologią żółwia błotnego, budową lasu, mieszkańcami i budową mrowiska oraz niektórymi zwierzętami zamieszkującymi nasze lasy.

Głównym elementem ścieżki jest oczko wodne, gdzie można obejrzeć dorosłe żółwie błotne. Osobniki, które można tutaj zobaczyć, są zwykle okazami chorymi lub uszkodzonymi, trafiającymi najczęściej na okres rekonwalescencji. Nieopodal znajduje się wybieg dla ssaków i woliera dla ptaków, będące częścią Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt PPN.



## Grób niemieckiego oficera

Za ścieżką dydaktyczną „Żółwik” znajduje się płyta nagrobna Otto Fresseniusa – niemieckiego oficera, poległego pod Zawadówką w 1915 roku.

Grobowiec wybudowała jego rodzina, która po kilku latach poszukiwania miejsca śmierci dotarła do Starego Żalucha. Podczas II wojny światowej grobowiec służył partyzantom jako kryjówka. Po wojnie został rozebrany – pozostała jedynie płyta.





» Wyjdź z ODM i idź w lewo.

2. Naprzeciwko ODM znajduje się duża, murowana z czerwonej cegły, kapliczka dziękczynna z 1905 roku.

3. Po przejściu 1,22 km po prawej stronie przy drodze znajduje się pomnik, upamiętniający morderstwo Józefa Millerta ps. „Sęp” - komendanta AK Obwód Włodawa i jego dwóch towarzyszy.

» Po odpoczynku przy pomniku idź wciąż prosto.



### Morderstwo Józefa Millerta ps. „Sęp” - komendanta AK Obwodu Włodawa



Do zbrodni doszło w dniu 23 lutego 1944 roku, a sprawcami byli sowieccy partyzanci z grupy „Wołodii”. Po zatrzymaniu furmanki, „Sępa” i jego towarzyszy zaprowadzono do zabudowań Górków, a następnie wszystkich trzech zastrzelono.

Zamordowanych po kilku dniach pochowano na cmentarzu w Woli Wereszczyńskiej.

» Po przejściu 680 m od pomnika przy drodze rośnie rozłożysty dąb, nieopodal zaś znajduje się kaplica – za nią umiejscowiony jest cmentarz ewangelicki (prowadzi tam dróżka z lewej strony budynku).

4. Dąb „Wieszatiel” jest około czterystuletnim dębem szypułkowy. Obok dębu znajduje się kaplica rzymsko-katolicka, wybudowana na miejscu wcześniejszej drewnianej, dawnej kaplicy ewangelickiej.

Za kaplicą rozciąga się cmentarz ewangelicki, pokryty starym drzewostanem.

Po cmentarzu śladów pozostało niewiele – części jednego tylko grobowca. Większość nagrobków rozebrano po II wojnie światowej.

» Zawróć się i idź w kierunku ODM.

» Po przejściu 1,41 km od dębu po lewej stronie znajduje się droga polna i tabliczka wskazująca początek ścieżki dydaktycznej PPN „Spławy” (pkt.5)



**„O dębie”**

*Wyrośłeś sobie przy drodze,  
 Nikt Cię nie pamięta.  
 Ile tu stoisz w tym miejscu  
 Niczyja pamięć nie sięga.  
 Były już wojny, zwycięstwa,  
 Walki, niewole i zgłiszczą.  
 Wciąż stoisz dumnie przy drodze  
 Strzegąc swej ziemi ojczystej.  
 Piękne te twoje konary  
 Na wszystkie strony rozpięte  
 I szepcesz liśćmi swoimi  
 O czasach już niepamiętnych.  
 Zadbali o Ciebie ty dębie najgrubszy,  
 Choć serca już nie masz, bo jesteś już pusty.*

**Alicja Janiuk**



## Historia osadnictwa w Starym Załuczu

Załucze, podobnie jak Dębowiec, powstało pod koniec XVIII wieku, jako osada leśna. W 1803 roku właściciel Karol Godowski sprowadził 15 rodzin niemieckich – drwali, smolarzy i popielarzy, którzy mieli za zadania wykarczowanie dorodnego lasu i stworzenie osad rolniczych. W dość krótkim czasie wybudowano kaplicę kantoralną oraz szkołę. We wsi osiadały się też licznie rodziny polskie, co spowodowało asymilację części rodzin niemieckich.

Pod koniec XIX wieku Stare Załucze liczyło prawie tysiąc mieszkańców – była najludniejszą wsią na obszarze dzisiejszej gminy. Głównym źródłem utrzymania była uprawa roli i hodowla bydła, ale dużo osób utrzymywało się też

z rzemiosła – głównie kowalstwa. Byli też liczni szewcy, młynarze (jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku stały dwa wiatraki), tkacze, cieśle, stolarze, kuśnierze, mularze, stelmachowie. Załucze zasłynęło wtedy z wyrobu bryczek, licznie zamawianych przez osoby w kraju i z zagranicy. Zachowane powozy można obejrzeć w skansenie PPN. W pobliżu kaplicy znajdowała się karczma oraz szkoła, w której uczyli niemieccy nauczyciele. Stare Załucze tętniło życiem także po I wojnie światowej. Z wyrobu bryczek wielu rzemieślników przekwalifikowało się na wyrób rowerów. Dużo osób znalazło zatrudnienie przy połowach i transporcie ryb z jeziora Łukiego. Jezioro dostarczało ponadto trzcinę, którą wykorzystywano do wyrobu mat i krycia dachów. Wiele eksponatów rybackich i warsztat tkacki również można zobaczyć w ODM PPN.

Po II wojnie światowej wieś wyludniała się, ale od kilkunastu lat jej walory przede wszystkim przyrodnicze zauważają turyści. Dziś zabudowań letniskowych jest więcej niż gospodarstw rolnych, choć do najbliższego kąpieliska przy jeziorze Rotcze jest kilka kilometrów.



Budynek nieistniejącej już kirchly ewangelickiej

## Ścieżka przyrodnicza „Sławy”

Jest to ścieżka dydaktyczna o łącznej długości 4 km, odpowiednio oznakowana w terenie i zaopatrzona w infrastrukturę turystyczną. Na trasie ścieżki wyznaczono 9 przystanków omawiających najciekawsze i najważniejsze walory przyrodnicze parku. Opisano na nich różne typy łąk, zarośla łozowe, torfowisko niskie typu turzycowiska, dwa typy lasów bagiennych (ols kępowo-dolinkowy i subborealną brzezinę bagienną) oraz torfowisko przejściowe wykształcone na ple, czyli tzw. spleję (trzęsawisko), śródlęsny staw i eutroficzne jezioro Łukie z jego strefami roślinnymi. Ścieżka wyposażona jest w 10 tablic poglądowych, omawiających krótko elementy fauny i flory.

Ścieżka rozpoczyna się niewielkim zadaszeniem, gdzie można schronić się przed deszczem lub słońcem i chwilę odpocząć oraz zjeść własny posiłek. Następnie na odcinku ok. 2 km (od przystanków 3 do 8) na terenach podmokłych i niebezpiecznych położona jest specjalna kładka dla turystów, umożliwiająca bezpieczne przejście przez tereny bagienne. Na końcu kładki znajduje się duże zadaszenie na odpoczynek, a za nim zaczyna się kolejny fragment kładki, prowadzący do pomostu na jeziorze Łukie. Pływający na pontonach pomost wychodzi 50 m w głąb jeziora. Po kładkach obowiązuje zakaz jazdy rowerem.



Park dodatkowo przygotował dla zwiedzających bogato ilustrowany, szczegółowy przewodnik dydaktyczny po ścieżce, omawiający bardzo dokładnie wszystkie jej walory przyrodnicze, jakie można tu oglądać. Przewodnik jest do nabycia w ODM PPN w Starym Żałuczu, bądź w ODA PPN w Urszulinie.



## Zawadówka

Zawadówkę założono pod koniec XVIII wieku. W połowie kolejnego stulecia właścicielem dóbr Zawadówka został Jan Rostworowski, który tutaj wybudował dworek. Czynnie uczestniczył w powstaniu styczniowym, walcząc w oddziale Karola Krysińskiego. Po upadku powstania przeniósł się do Warszawy. Podczas I wojny światowej wieś w większości spłonęła, a ludność wysiedlono do Rosji. Po jej zakończeniu życie powróciło do normalności. Zawadówkę zamieszkiwali Polacy i Ukraińcy – głównie rolnicy, ale też kowale, stolarze, młynarze. Z racji łatwego dostępu do pokładów torfowych zimą chałupy ogrzewano przede wszystkim torfem.



Mieszkańcy Zawadówki podczas prac przy kopaniu torfu – lata 30-te XX

6. Ścieżka dydaktyczna prowadzi nas do pomostu przy jeziorze Łukim

- » Z wiaty skieruj się na drogę leśną.
- » Wychodząc z lasu znajdziesz się we wsi Zawadówka.
- » Idź cały czas prosto.
- » Po przejściu 3,04 km zobaczysz chatę pokrytą strzechą – ostatnią w tej części Polesia. Po jej minięciu skręć w prawo.
- » Po przejściu 400 m po lewej stronie zobaczysz wiatrak. Choć chyli się ku upadkowi, to jest pozostałością po bogatej historii wsi (pkt .7)

» Kontynuuj podróż drogą polną.

» Mijając pola i lasy, po przejściu 2,84 km, znajdziesz się w ODM PPN.



## Jezioro Łukie w 1929 roku

Dokładny opis jeziora zamieścił „Rocznik Nauk Rolniczych i Leśnych”: Powierzchnia 163,3 ha. Brzegi niskie, bagniste, częściowo porośnięte rzadkim, wyniszczonym lasem. Na wiosnę poziom wody znacznie się podnosi i z powodu niskich brzegów jeziora wylewa na łąki na znacznej przestrzeni. Największa głębokość zbadana przez nas wynosi 6 m. Część północna płytka, maksimum nie przekracza 2 m, część południowa głębsza. Dno równe, szlamiste, u brzegów piaszczyste, pas przybrzeżny szeroki, spadek ku głębi bardzo łagodny. Jezioro żyzne, fauna i flora obfita. Rybostan mieszany, przeważa okoń i płotka często dużych rozmiarów, lin, karaś, słonecznica, leszcz, karp zapuszczony, szczupak w większej ilości, miętuz. Leszcza przed rokiem 1920 nie było. Zimą 1920-21 roku wynikła silna przyducha i prawie cała ryba wyginęła. W 1922 roku zostały zapuszczone 2 komplety terlaków leszcza (2 samice i 6 samców) i 100 kg drobnych leszczy.



Skrzynie na ryby przy jeziorze Łukie  
- lata 30-te XX w.



▶ **Start:** Wereszczyn (parking przy skrzyżowaniu dróg) 📍 **Obszar:** Wereszczyn i Zastawie

↔ **Długość:** 7,2 km (z przejściem do wieży widokowej na Bagno Bubnów – 11,4 km)

» Ruszamy z parkingu przy skrzyżowaniu dróg. Po prawej stronie przy drodze ukaże się skupisko roślin – w środku znajduje się cmentarz prawosławny.

**1. Cmentarz prawosławny w Wereszczynie** - do dnia dzisiejszego przetrwało 6 nagrobków (najstarszy z 1913 roku), choć i na nich widoczne są ślady upływu czasu. Nagrobki te pozostają świadectwem obecności w Wereszczynie przed wojną takich prawosławnych rodzin, jak Kostiuchowie, Demczukowie, czy Wołosziukowie.

» 260 m za cmentarzem, idąc drogą polną, znajduje się kolejny cmentarz. Do współczesnych czasów nie zachował się na nim ani jeden nagrobek. Prawdopodobnie chowano na nim żołnierzy rosyjskich poległych w bitwie pod Wereszczynem w 1915 roku.



» Wróć do drogi asfaltowej i skręć w lewo, w stronę Wereszczyna.

» Po przejściu 140 m po prawej stronie znajduje się drewniany krzyż, a przed nim droga gruntowa. Naszą pieszą wędrowkę kontynuujemy właśnie tą drogą. Z niej można ujrzeć doskonałe widoki – po północnej stronie wieś Wereszczyn,



a po południowej łąki i pola, za którymi znajduje się miejscowość Wielkopole.

» Po przejściu 830 m za cmentarzem rzymskokatolickim skręcamy w lewo.

» Po przejściu 200 m wychodzimy na drogę asfaltową, skręcając w prawo.

» Po 80 m miniesz znajdujące się po prawej stronie opuszczone zabudowania. Za nimi stoi pomnik upamiętniający zamordowanych Żydów.

**2. Pomnik zamordowanych Żydów** - wybudowany w 1988 roku pomnik ufundowała ocalała Miriam Raz-Zunszajn. Upamiętnia zagładę ok. 100 wereszczyńskich Żydów.

Pomnikiem opiekuje się fundatorka z młodzieżą z Pareds Hana z Izraela, którzy niemalże każdego roku odwiedzają Wereszczyn.

» Podróż kontynuujemy drogą asfaltową w kierunku wschodnim. Po 250 m marszu mijamy kapliczkę św. Nepomucena.

**3. Kapliczka św. Jana Napomucena** - jest to kopia barokowej figurki rzeźbionej Jana Nepomucena z XVIII wieku. Oryginał przeniesiono w latach osiemdziesiątych XX wieku do pobliskiego kościoła parafialnego.

Naprzeciwko figurki ciągnie się aleja lipowa, założona około XVIII stulecia. Prowadziła do dworu rodziny Wereszczyńskich. Pod koniec XIX wieku w tym miejscu znajdowały się już trzy zespoły dworskie – budynek jednego z nich (pierwszy po lewej) przetrwał do dnia dzisiejszego.» Przechodząc kolejne 150 m skręć w lewo (naprzeciwko stacji wodociągowej).

» Idź cały czas prosto aż do kapliczki w Zastawiu. Na początku, po prawej, stronie rozestania się widok na jezioro Zastawskie, do którego zmierzamy. Dochodząc do Zastawia po lewej stronie



rośnie sad owocowy, który w maju zakwita – warto zobaczyć ten piękny krajobraz.

» Po 900 m marszu dojdiesz do kapliczki, na przeciwko niej skręć w prawo.

## Mikołaj Rej

Wereszczyn w XVI wieku ulegał licznym podziałom. Według spisu podatkowego z 1564 roku największy dział przypadł Mikołajowi Rejowi z Nagłowic, który posiadał także grunty w Andrzejowie. Rej był częstym bywalcem w Wereszczynie, co opisał urodzony tutaj Józef Wereszczyński – biskup kijowski. W broszurze „Gościniec pewny niepomiernym moczygębom a obmierzłym wydmikufłom świata tego, do prawdziwego obaczenia a zbytków swych pohamowania”, pisał: (...) z tych niepomierników natrzęsa się w pisaniu swem i on polski poeta Rej stary, który choć też sam rad dobrze pił i jadł, bo był Fegoa prawy, tegom ja dobrze znał, bo często u podsędku chełmskiego ojca mojego dla używania myślstwa bywał. Abowiem zawsze kiedy jedno przyjechał, pudło śliw jako korzec krakowski, miodu praśnego pół rączki, ogórków surowych wielkie nieckółki, grochu w strączkach cztery magierki, na każdy dzień na czczo to zawsze zjadał. A potem z chlebem garniec mleka zjadłszy, jabłek z kopę, a pół tryfusa gnitek spazszy, do tego sztukę mięsa albo raczej cztery świeżego wezbrawszy, półmiskom kilku czupryny wzmiawszy, kapuście kwaśnej potem dorobił, mało już o żabki włoskie dbał. Potem, gdy do ugaszenia pragnienia przyszło, gdybych o tem pisał szeroko, byłoby niejednemu śmieszne, bo jako rad jadął potrawy trefne, także też rzadko pijał piwo dobre, jeno gorzkie, kwaśne, naostatek i mętne, a gdy trafił do kogo na łotrowskie piwsko, to pił aż mu w karku trzeszczało, a też nieraz mu się trafiło, że to smaczne piwko jako słodki wrzód z gardła się mu nazad dobywało, a jeszcze sobie ust nie utarł, a przedsię wołał, aby mu pełną iną nalano, i inszych upominał aby też spełnili; pana gospodarza nie przepominano, to ono piwsko znowu przed gośćmi i przed gospodarzem wychwalał i aż do nieba wynosił, i nie wyjechał nigdy z domu tego, aż wypił z gośćmi i z gospodarzem wszystko, acz to było gośćiom, a nawzięć panu gospodarzowi brzydka. Acz tego nie wiem, jeśli gdzieindziej w pomiernej życiu się kochał, ale w ziemi chełmskiej wiele jadł i pijał.

Rej zapisał się nie tylko jako obżartuch, był największym piniaczem, a toczył spory sądowe niemalże z każdym sąsiadem. Nie raz zdarzało się, że organizował najazdy na sąsiadów. W aktach chełmskich zachowały się barwne opisy najazdów na włóścian Andrzeja Hańskiego.



» Od kapliczki zostało już tylko 100 m do mostu, za którym skręć również w prawo. Idąc 350 m wzdłuż rzeki Włodawka dojdiesz do pomostu nad jeziorem Zastawskim.

rozciąga się widok na malowniczy „Bąbelek” (tak miejscowi nazywają ten zbiornik wodny). Wokół jeziora występuje bogactwo roślin oraz ptactwa wodnego.

#### 4. Pomost nad jeziorem Zastawskim – idealne miejsce na dłuższy wypoczynek, z pomostu



### Jezioro Wereszczyńskie

Powierzchnia jeziora to 5,2 ha, długość 276 m, szerokość maks. 244 m. Głębokość maks. wynosi 5,20 m, przy średniej głębokości 2,60 m. Pojemność jeziora oszacowano na 136 tys. m<sup>3</sup>.

Pod względem genezy pochodzenia jest to jezioro krasowe, a pod względem żyzności i zasobności w biogeny – jezioro żyzne, eutroficzne. Linia brzegowa o długości 819 m jest niezbyt dostępna, ponieważ jezioro otacza pas szuwarów, głównie szuwaru trzcinowego i pałki szerokolistnej. W szuwarach można spotkać pojedyncze okazy jaskra wielkiego. W wodzie tuż za szuwarami znajdują się zespoły grzybieni północnych i grążela żółtego. W niektórych miejscach towarzyszy im zespół rdzestnicy pływającej i pojedyncze rośliny osoki aloesowatej. Pod wodą widoczne są natomiast okazy rdzestnicy kędzierzawej.

Jezioro wokół otacza szerszy lub węższy (od północy) pas łąk. Głównie są to wielokwiatowe, ziołoroślne łąki świeże z trawami pastwiskowymi, wyczyńcem łąkowym, kupkówką pospolitą i tymotką łąkową, ale również z knięcią błotną (kaczeńcem), kuklikiem zwisłym, jaskrem ostrym, firletką poszarpaną, krwiściągami lekarskim, czy czarcikęsem łąkowym i wełnianką wąskolistną. Od strony zachodniej do łąk i szuwarów przylega niewielki pas zarośli wierzbowych, głównie wierzy łoży i wierzy pięciopęcikowej, zwanej także laurolistną.

Jezioro prezentuje typ rybacki przejściowy pomiędzy linowo-szczupakowym, a karasiowym. Stwierdzono występowanie w nim 14 gatunków ryb, w tym: karasia srebrzystego, karpia, lina, okonia, płoci, sumika karłowatego, ukleja, słonecznicy, wzdręgi i szczupaka, ale dominują tu karaś srebrzysty, płoć i sumik karłowaty. Spośród płazów dominuje żaba wodna. Natomiast wiosną spotkamy na płycznach w szuwarach żaby trawne i moczarowe, ropuchę szarą i traszkę zwyczajną.

Ze względu na niewielką powierzchnię lustro wody jezioro zamieszkuje niewiele ptaków lęgowych. Lęgną się tutaj krzyżówki i łyski, ale czasem również cyranka, czy główienka. Natomiast w pobliskich trzcinach usłyszymy trzcinniczka, trzciniaaka, brzęczkę i potrzosa zwanego też wróblem trzcinowym, a w łożynach słowika szarego, największego ptasiego wirtuoza i dziwonię. Na łąkach napotkamy łożówkę, pokląskwę, skowronka, czy pliszkę żółtą lub potrzęsca. Ze ssaków w wodach jeziora możemy spotkać wydrę i rzadkiego już dzisiaj (z powodu presji amerykańskiej) pizmaka.





### Legendy o jeziorze Zastawskim.

Do dnia dzisiejszego toczy się spór o nazewnictwo jeziora. Wereszczyniaci nazywają go Wereszczyńskim, Zastawiacy – Zastawskim, a jeszcze inni od idealnie okrągłego kształtu – Bąbelkiem. Według legendy i opowiadań najstarszych z ponad taffi jeziora ukazywała się zwierczona krzyżem wieża kościelna.

Ponadto przed największymi świętami z głębi jeziora dochodzi odgłos dzwonów zatopionego kościoła, zdaniem ludzi, poruszanych przez dusze zmarłych. Legendę uprawdopodobnia fakt odnajdywania i wylawiania z jeziora starych desek i bali, co by wskazywało, iż jakieś budynki drewniane rzeczywiście były w nim zatopione.



» Wróć do drogi.

» Dla bardziej wytrwalszych proponujemy wieżę widokową z widokiem na Bagno Bubnów. Aby do niej dojść należy przy moście skręcić w lewo i przejść przez całe Zastawie.

Wieża znajduje się w odległości 2,11 km od mostu. Wysiłek zrekomensują wspaniałe widoki z bardzo dużą ilością ptactwa. Szczególnie polecamy dla miłośników ornitologii (pkt.5).

» Dla osób zmęczonych wędrówką proponujemy powrót do Wereszczyna. Należy wrócić do

kapliczki (100 m). Możemy iść do Wereszczyna tą samą drogą lub nieco dłuższą - ale z pięknymi widokami na tutejsze pola i sady.

» Wybierając wariant drugi należy przy kapliczce skręcić w prawo.

» Po przejściu 650 m za rowkiem skręcamy w lewo na drogę gruntową.

» Tą drogą dojdziemy prosto na parking przed kościołem.

Przed Tobą już tylko 1,6 km wędrówki.



## 6. Kościół parafialny p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii w Wereszczynie

- wybudowana w 1783 roku świątynia jest

obiektem wpisanym do rejestru zabytków. Ufundowali ją bracia Józef i Seweryn Wereszczyńscy.



### Józef Wereszczyński - biskup kijowski z Wereszczyna

Encyklopedie podają, że urodził się w 1531 roku, ale w tym czasie jego matka Anna Jaroska miała zaledwie 13 lat, a ojciec Andrzej, jako dwudziestolatek, brał udział w wyprawie obertyńskiej. Te fakty podważają wiarygodność informacji o roku jego narodzin.

Wyszkolenie uzyskał w szkole duchownej w Krasnymstawie i szybko został jej wykładowcą. Początkowo pełnił funkcję oficjała władzy chełmskiej, a następnie przeszedł na obrządek łaciński. Po wyświęceniu na księdza uzyskał tytuł kanonika chełmskiego (w 1578 roku), co „dało mu krzesło” senatorskie i pozwoliło uzyskać wyższe godności kapłańskie. Został opatem sieciechowskim, a w roku 1589 król Zygmunt III Waza, za poparcie podczas elekcji, mianował go biskupem kijowskim. Na powierzonym biskupstwie założył Nowy Wereszczyn, w którym żył i pisał do swoich ostatnich dni.

Znany był jako kaznodzieja i pisarz polityczny. Spod jego pióra wyszły takie dzieła, jak: „Wizerunek o wzgardzie śmierci”, „Kazanie na dzień Zaduszny, w którym dowodzi, że jest czyścić” czy też „Kazanie o małżeństwie”. Żył skromnie, o czym wspominał Kacper Niesiecki w wydanym herbarzu: (...) *sam wstrzemięźliwe życie prowadził, więcej wody niżeli piwa pijąc*. Hojnie wspomagał ubogich, których zwał swoimi przyjaciółmi. Za główny cel życia uznawał propagowanie kolonizacji Ukrainy, a także walkę z barbarzyństwem mahometańskim, dlatego wydał kilka projektów obrony przed Turkami i Tatarami (np. „Exeytarz do podniesienia wojny przeciwko Turkom i Tatarom”) oraz o założeniu szkoły rycerskiej na Ukrainie (w dziele: „Publika strony fundowania szkoły rycerskiej na Ukrainie, jako też Krzyżaków Maltańskich na Zadnieprzu”). Niejednokrotnie dał dowód swojej troski o ojczyznę, zwłaszcza w okresie bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego, zachęcając wszystkich do jedności i zgody. Był jednym z najaktywniejszych senatorów na sejmie elekcyjnym, który na nowego króla wybrał Zygmunta III Wazę.



## Bój w Wereszczynie

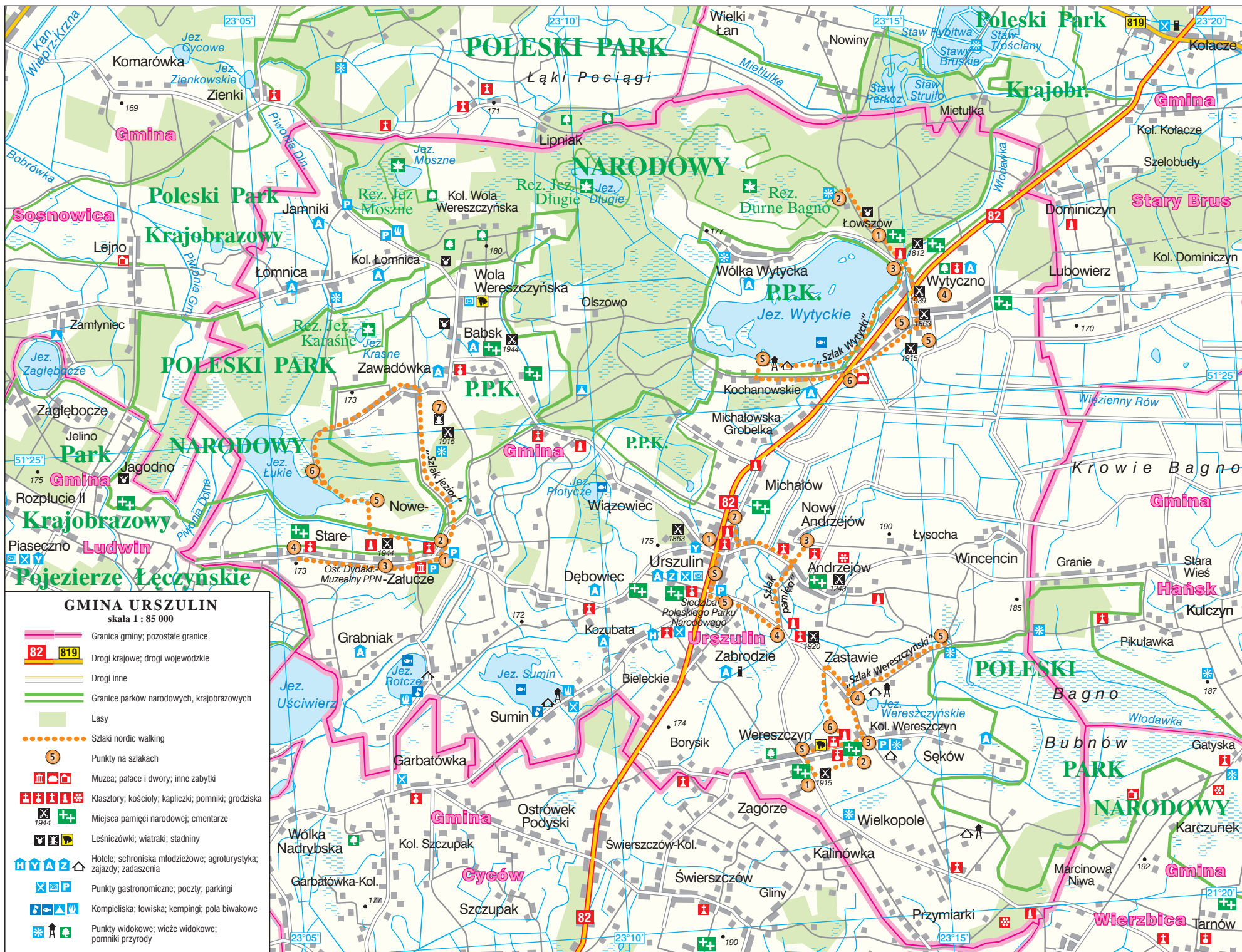
Choć I woj. św. wybuchła w 1914 roku działania zbrojne mieszkańcy Wereszczyna obserwowali dopiero w sierpniu 1915 roku. W Wereszczynie stacjonowały wtenczas wojska rosyjskie, a właściwie żołnierze pułku finlandzkiego oraz duża ilość artylerii. Umieszczona pomiędzy Zastawiem a Wereszczynem artyleria lekka osłaniała wycofujące się oddziały rosyjskiej piechoty, co miało im zapewnić spokojne przejście przez groblę z Andrzejowa do Wytyczna. Tam znajdowały się betonowe umocnienia, pozwalające na utworzenie mocniejszej linii oporu. Na wieżach wereszczyńskiego kościoła rzymskokatolickiego i cerkwi prawosławnej umieszczono dowódcze punkty obserwacyjne. Starcie z niemieckimi wojskami toczyło się w dniach od 5 do 6 sierpnia, na obszarze pomiędzy Wielkopolem, Świerszczowem i Wereszczynem, jak również na bagnach pomiędzy jeziorem Zastawskim, Zastawiem, Józefinem i Kolonią Wereszczyn. Dla osłony Wereszczyna baterie artyleryjskie umieszczono również pomiędzy Starym Andrzejowem i Zabrodziem oraz na południowym skraju wsi Świerszczów. W dniu 4 sierpnia armaty świerszczowskie rozpoczęły ostrzał niemieckich pozycji. Wobec naporu niemieckiej piechoty z korpusu beskidzkiego około godziny 16 wycofano baterie ze Świerszczowa, a wieś spalono, by opóźnić atak wroga.

Wykorzystując osłonę nocy około godziny 22 Niemcy przeprowadzili atak na pozycje w Wielkopole, jednak ostrzał artyleryjski z Wereszczyna powstrzymał napór. O godzinie 8 następnego dnia od ognia niemieckiej artylerii płonęły pierwsze budynki w Wereszczynie. Po dwóch godzinach atak piechoty zmusił Rosjan do wycofania się do północno-zachodniej części wsi, a jeden z pułków podążył w stronę Andrzejowa i Zabrodzia. Wszelkobecny dym uniemożliwił utrzymanie stałej łączności i przeniesienie ciężkich baterii w okolicę rzymskokatolickiego cmentarza. W tym czasie do dowództwa przyszła informacja od stacjonującego w Michelsdorfie (obecnie Michałów) dowódcy II oddziału baterii artyleryjskiej, że grobla i droga do Wytyczna są pod takim silnym ostrzałem wroga, iż można je będzie przebyć tylko w małych grupach.

Po utracie większej części Wereszczyna obrona Rosjan skupiła się na intensywnym ostrzale artyleryjskim. Jej efektem było zadanie niemieckiej piechocie w Zabrodziu ogromnych strat, ale w tym czasie niemiecka piechota z Borysika zaatakowała rosyjskie pozycje w Wereszczynie. Artyleria pozwoliła na odparcie tego ataku, a niemiecka piechota cofnęła się na linię Wereszczyn-Borysik. W tym czasie rosyjskie baterie artyleryjskie przeniesiono do Zastawia i Józefina.

Już po bitwie wskazywano na liczne błędy taktyczne Rosjan. Dysponowali dużą liczbą lekkiej i ciężkiej artylerii, lecz duże działa najczęściej wykorzystywano do ostrzału nacierającej piechoty, zamiast dalekich pozycji. W tym czasie działa lekkie wycofano na tyły, wobec czego rosyjską piechotę pozbawiono skutecznego wsparcia artyleryjskiego. Przez niemal cały dzień 5 sierpnia nie były wykorzystywane, dopiero po odparciu niemieckiego ataku umieszczono je we wspomnianym Zastawiu i Józefinie.

Straty poniesione w rosyjskich szeregach były duże. Na wereszczyńskich polach pozostały ciała kilku oficerów w stopniu podporucznika. Ginęły setki niższych stopniem żołnierzy. Ofiary były również duże po stronie niemieckiej. Gdy Rosjanie wycofywali się ze wsi, postanowili spowolnić marsz nieprzyjaciela niszcząc obiekty o znaczeniu strategicznym. Były nimi niewątpliwie cerkwie i kościoły, ze względu na wieże, które służyły, jako punkty obserwacyjne. Spalono cerkwie prawosławną oraz znaczną część wsi, zwłaszcza gospodarstwa po ludności ukraińskiej. Rozebrano część wieży kościoła rzymskokatolickiego, uszczerbku doznały również inne budynki parafialne. Rosjanie zabrali 4 dzwony ze stojącej dzwonnicy, którą następnie zburzyli.







### **Drogi Turysto!**

Przedstawiamy Ci najnowszy przewodnik turystyczny obszaru Gminy Urszulin.

Znajdziesz w nim propozycje spędzania zarówno dłuższego urlopu jak i weekendowego wypoczynku. Informator ten pomoże wybrać interesujące trasy wycieczek pieszych i rowerowych, a także podpowie, których szlaków wodnych nie można przegapić.

Zamieściliśmy w nim praktyczne wskazówki dla uprawiających nordic walking, jazdę na rowerze i kajakarstwo. Dzięki temu informatorowi poznacie Państwo zarys historii, kultury, a przede wszystkim pięknej przyrody regionu.

zobacz nas w sieci!

**[www.ug.urszulin.eu](http://www.ug.urszulin.eu)**

**Twój pomysł, europejskie pieniądze**



**PROGRAM  
REGIONALNY**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
LUBELSKIE

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego  
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 – 2013.